

Zofia Zych*

ORCID: 0009-0006-8450-0396

Gdańsk

Sprawozdanie z wyjazdu studyjnego do Brukseli w dn. 12–16 listopada 2023 r., zorganizowanego przez Biuro Janusza Lewandowskiego, posła do Parlamentu Europejskiego

Wizyta studyjna w Brukseli, w której wzięło udział ok. 60 uczniów ze szkół średnich województwa pomorskiego oraz kilku studentów z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego (WNS UG), stanowiła okazję do zapoznania się z funkcjonowaniem instytucji unijnych oraz spotkania z osobami, które są z nimi zawodowo związane. Walorem wyjazdu była sposobność do połączenia wiedzy teoretycznej, nabytej w czasie nauki w szkole i na uniwersytecie, z praktyką. Zaplanowano nie tylko odwiedzić Parlament Europejski (PE), lecz także zwiedzać muzeów i innych atrakcji turystycznych. Szczególnie inspirującym było spotkanie z kulturą belgijską w jej kulinarnym wymiarze.

Bruksela, miasto stołeczne Belgii, kojarzona jest z siedzibą licznych instytucji unijnych, ponadto to miejsce, w którym znajduje się pałac króla Belgii Filipa I Koburga – Belgia, w odróżnieniu np. od Polski, to monarchia konstytucyjna. Pierwszą turystyczną atrakcją, później okazało się, że nieplanowaną, było Atomium. To budowla w kształcie kryształu żelaza oglądanej pod mikroskopem i powiększonego ponad sto miliardów razy. Atomium – podobnie jak wieża Eiffla w Paryżu – jest pamiątką po wystawie światowej w Brukseli w 1958 r. Grupa młodzieży i studentów nocowała w położonym w centrum miasta Sleep Well Youth Hostel, co ułatwiało poruszanie się po stolicy w towarzystwie przewodnika

* Zofia Zych, lic; studentka w Instytucie Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański; e-mail: zofia-zych.wp@wp.pl.

oraz w ramach indywidualnego zwiedzania. Bruksela jest miastem wielokulturowym, znajdującym się przede wszystkim pod wpływami francuskimi, niderlandzkimi i niemieckimi. Dzieli się na dwie zasadnicze części – stare miasto oraz tę nowoczesną, w znaczącej mierze o biznesowym charakterze. Do piękniejszych budowli zalicza się gotycka Katedra Świętego Michała i Świętej Guduli, która przypomina Katedrę Notre-Dame w Paryżu. Podczas zwiedzania zatrzymano się w jednym ze sklepów cukierniczych, aby zakupić znaną na całym świecie belgijską czekoladę. Miejszem, do którego chętnie kierują się turyści zwiedzający Brukselę, jest XVII-wieczna figurka Manneken pis, która przedstawia, na co wskazuje jej niderlandzka nazwa, siusiającego chłopca, a z którym związanych jest wiele miejscowych legend. Interesującym zabytkiem jest Grand Place, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO rynek główny Brukseli. Otaczające go budynki wyróżniają się misternymi zdobieniami i zjawiskowymi fasadami. Problemem, który ujawnia się w godzinach wieczornych, są bezdomni nocujący na prowizorycznych łózkach, najczęściej przy ulicach znajdujących się w centrum Brukseli. Nie jest to sytuacja wyjątkowa – to coś, co można zaobserwować w wielu miastach zachodnioeuropejskich.

Na 14 listopada zaplanowano wizytę w PE. Do kompleksu młodzież i studenci udali się pieszo – odległość, którą mieli do pokonania, nie była znacząca, gdyż wynosiła ok. 3 km. Po drodze oglądano Pałac Królewski, a następnie Parlamentarium, nowoczesne muzeum multimedialne, w którym zaprezentowana jest m.in. historia państw, które są członkami Unii Europejskiej (UE), aktualny układ sił politycznych w PE, a także sylwetki poszczególnych europosłów, w tym informacje o ich przynależności politycznej w państwie pochodzenia oraz w ramach PE. Do kompleksu unijnego należy Berlaymont, charakterystyczny budynek przy rondzie imienia Roberta Schumana, będący siedzibą Komisji Europejskiej.

Wchodzący do PE i innych gmachów unijnych są kontrolowani w sposób, który przypomina kontrole realizowane na lotniskach. Po wejściu do parlamentu młodzież i studenci udali się na prelekcję, którą wygłosił Janusz Lewandowski. Opowiadał o codzienności europoselskiej, a także odniósł się do bieżących wydarzeń politycznych w Polsce, gdzie działanie rozpoczął akurat nowo wybrany parlament. Później jeden z pracowników unijnej administracji przedstawił zasady, na których opiera się funkcjonowanie UE, a następnie zaprosił do zwiedzenia „serca” PE, tj. sali obrad, w której odbywają się sesje plenarne, gromadzące europosłów na debatach dotyczących unijnej polityki. Wizyta w sali zbiegła się z obradami Europejskiego Parlamentu Przedsiębiorstw, którym w języku polskim można było przysłuchać się na kanale „18”. Zasadą unijną jest tłumaczenie obrad

na 24 języki, używane jako oficjalne w państwach członkowskich. Zwiedzający salę zwrócili uwagę na jej znaczną kubaturę, sugerującą wagę poruszanych tam problemów.

Po kompleksie parlamentarnym zwiedzano Dom Historii Europejskiej, poświęcony dziejom europejskiej integracji, które doprowadziły do powstania UE. To nowoczesny obiekt, w którym odwiedzający poruszają się z pomocą audioprzewodnika (tabletu ze słuchawkami). Muzeum zostało w ciekawy sposób zaaranżowane – piętra budynku odpowiadają poszczególnym okresom historycznym. Obok historii UE zaprezentowano ogólną historię kontynentu europejskiego. Szczególnie przyciągającą wzrok zwiedzających jest instalacja, rozwieszona nad ich głowami, na którą składają się cytaty z wypowiedzi tzw. ojców założycieli UE, w tym Roberta Schumana (1886–1963) i Altiero Spinello (1907–1986). Na ostatnim piętrze, dotyczącym historii Europy XX w., wyróżnia się obrazek o komiksowym charakterze, na którym w skondensowany sposób ukazano cel i sens istnienia UE. Przedstawia on przywódców państw europejskich z czasów przeszłych i współczesnych, którzy zamawiają napoje. W górnej części namalowany jest mały stolik, przy którym siedzą głowy państw założycielskich. Zgłaszając chęć wypicia kawy, korzystają z języka francuskiego, gdyż on jest wśród nich najpopularniejszy. Na środku obrazu widoczny jest zaś okrągły stół, przy którym siedzą przywódcy wszystkich państw członkowskich i każdy z nich zamawia napój typowy dla miejsca pochodzenia. Zwraca się uwagę, że w ten sposób chciano podkreślić wagę zachowania własnej tożsamości narodowej, która poprzez pielęgnując ją jednostki staje się podstawą do budowania tożsamości europejskiej. Ostatnim etapem zwiedzania jest sklep, w którym można nabyć „uniijne” pamiątki. Dzień zamknęła uroczysta kolacja w restauracji Chez Leon, gdzie serwowane są dania typowe dla kuchni belgijskiej. W przyjęciu uczestniczył europoseł Janusz Lewandowski.

Następnego dnia, tj. 15 listopada, młodzież i studenci udali się na wycieczkę do Brugii, malowniczego miasta oddalonego ok. 100 km na północny zachód od Brukseli. To zabytkowa miejscowość, którą ze względu na otaczające ją kanały, do dzisiaj wykorzystywane w celach żeglugowych, chętnie określa się mianem „flandzkiej Wenecji”. Ważnym obiektem turystycznym w Brugii jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO kompleks budynków zwany Beginażem. Określenie to pochodzi od świeckich (niezwiązanych ślubami zakonnymi) kobiet nazywanych beginkami, które przynależąc do powstałego w XII w. stowarzyszenia, poświęcały się życiu religijnemu i działalności dobroczynnej. Brugia to miasto pełne ciekawych pod względem architektonicznym obiektów. Jako

przykład można przywołać Katedrę Świętego Zbawiciela oraz Bazylikę Świętej Krwi, w której przechowywane są relikwie Krwi Chrystusa. Spacerując wąskimi uliczkami miasta, słychać muzykę wykonywaną na carillonie, instrumencie złożonym z kilkudziesięciu różnej wielkości dzwonów, umieszczonym w znajdującej się w centrum wieży widokowej, którą po niderlandzku nazywa się Belfort van Brugge, a co w języku polskim znaczy *dzwonnica brugijska*. Brugia była ostatnim etapem wyjazdu. Stamtąd grupa wyruszyła w drogę powrotną do Polski.

Wyjazd studyjny należy uznać za owocne doświadczenie, dzięki któremu możliwe było bliższe poznanie instytucjonalnego oblicza UE, w tym jej wpływu na poszczególne państwa, również Polskę. Dla autorki sprawozdania, która studiuje w Instytucie Politologii (WNS UG), wyjazd był sposobnością do skonfrontowania wiedzy zdobytej na wykładach z unijną rzeczywistością. Można mieć nadzieję, że w przyszłości kolejne grupy uczniów szkół średnich oraz studentów będą miały okazję zapoznania się „na żywo” z działaniem nie tylko parlamentów państw, w których zamieszkują, lecz także samego PE.